KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 10 (22) Września 1857 Roku.

№ 248.

Jutro, Śtej Tekli P.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa, powrócił do Warszawy z zagranicy.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, w dniu 10tym Sierpnia, raczył rozkazać rozciągnąć na Oficerów Korpusu Inżenjerów Wojennych prawo, udzielone w Grudniu r. 1856 Oficerom Korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacji, wchodzenia do służby Głównego Towarzystwa Rossyjskiego Dróg Żelaznych, na tych samych, co i ci ostatni zasadach.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława klassy IIIej: Kapitana Korpusu Inżenjerów Dróg Komunikacji *Dunin-Slepśca*, na poświadczenie Główno-Zarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacji i Budowl Publicznych, o odznaczających się pracach przy poszukiwaniach w przedmiocie połączenia drogi żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej z Królewiecką; i Radcę Dworu *Targońskiego*, zostającego przy Prezesie Komissji do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego, w nagrodę gorliwej, przez Zwierzchność poświadczonej służby.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, Dowódca Gwardyjskiej instrukcyjnej roty Celnych Strzelców, Sztabs-Kapitan Preobrażeńskiego Pułku Gwardji, Baron *Korf*, mianowany został Fligel-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: IIgiej z Koroną, Jenerała-Majora *Baracz*, Dowódcę Pułku Kirysjerów J. C. W. Wielkiej Xiężnej Alexandry Józefównej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla Szpitala Dobroczynności w Lublinie rs. 75, i 2) dla ubogich w Lublinie wstydzących się żebrać rs. 75, przez *Kasparka*, uczynione.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego postanowiła: Felix *Golowski* vel *Goloński*, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r. na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od d. 9 (21) Sierpnia 1856 r., jako daty Najwyżej udzielonego mu ułaskawienia. Majątek, jakiby od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże *Golowski* vel *Goloński* przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał lub też jakie na niego po tę datę jakimbądź prawem przypadają.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Antoninę *Gillewicz*, która podawała prośbę w przedmiocie pozyskania wiadomości, czyli mąż jej Józef *Gillewicz*, powołany do wojska przed 12tu laty żyje, i gdzie się obecnie znajduje, ażeby w celu otrzymania odpowiedzi zgłosiła się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazała.

Od BOGA wszelka pomoc i ulga. Otóż pojutrze (24 b. m.) w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedm:, o godzinie 9ej, o pokrzepienie sił duszy i ciała chorego Professora Józefa *Jaślikowskiego*, odprawi się błagalna Wotywa, na którą życzliwych i ceniących jego cnoty i zasługi zaprasza się, żeby choć tym sposobem serdecznej Modlitwy zawdzięczyli mu, jego mozolne i niezmordowane prace i gorliwe poświęcenie się w kształceniu serc i umysłów ich Córek i Synów, na tysiące liczących się. Nie wątpiemy bynajmniej, że i młode pokolenie tylu Uczennic i Uczniów wiedzione wdzięcznością i szacunkiem, i tą odezwą rozbudzone serca tylu Spółbraci, dobrych Przyjaciół, Kolegów i Alumnów, nie omieszkają zanosić codzień korne modły do Tronu BOGA miłosiernego o rychłe wyzdrowienie osamotnionego Józefa *Jaślikowskiego*. Za tę pomoc duchowną, ludzie miłosierdzia swej zapłaty u BOGA nie stracą, i na Najwyższym Sądzie Jego, swe Modlitwy i poczciwe uczynki policzone zobaczą.

Jutro jako w 4tą rocznicę śmierci Walentego *Bruck*, b. Ajenta Giełdy Warszawskiej, w Kościele XX. Kapucynów o godz: 10½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Na uczczenie sprawiedliwego żywota Tekli z Naimskich *Niemierowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, jutro, o godzinie 10ej z rana.

Joachim *Rakowski*, Radca Honorowy, b. Urzędnik Komissji Rządowej Sprawiedliwości, Emeryt, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XV, w wieku lat 84, onegdaj zakończył życie. Pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Familję zmarłego i Kolegów, na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Walenty *Śliwicki* Emeryt, przeżywszy lat 96, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostałe dwie Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok dziś, o godzinie 4ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Jutro o godz: 4½ po południu, odbędzie się na smętarzu Ewangelickim, przeniesienie zwłok ś. p. Jana *Braun*, Pułkownika b. W. P., b. Dyrektora b. Komissji Wojny, ze składu tymczasowego do grobu murowanego; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczyka zaprasza.

Doszła nas wcześniej smutna wiadomość o skonie Elizy z Hra: Zamoyskich *Brzozowskiej*, zmarłej w majątku męża Sokołówce na Podolu w zeszłym jeszcze miesiącu. Wszakże dotąd o tej przedwczesnej śmierci nie ogłaszaliśmy, aby nie zadać smutnego ciosu pierwsi, licznej Rodzinie i Przyjaciołom, po całym prawie świecie rozrzuconym. Niemożemy jednak opóźniać hołdu należnego pamięci Osobie będącej wzorem cnót domowych i publicznych. Pani ta zrodzona w pańskich bogatych komnatach, piękna, dobra, opływająca w dostatki, wszystko posiadała, co w przekonaniu zwyczajnem szczęście zapewnić

powinno; a jednak życie jej całe było nieprzerwanem pasmem cierpień, z Anielską cierpliwością znoszonych, nieustanną walką z przeciwnościami, którą tylko osładzało i przeplatało poświęcenie dla drugich. Gdzie tylko chwilowo nawet zamieszkała, wszędzie pozostawiła ślady pomocy niesionej nieszczęściu. Imie jej będzie zroszone łzami wdzięcznych i nieszczęśliwych, i pochwał innych nie wymaga.

Gasną jedna po drugiej gwiazdy, które tak świetnie jaśniały na horyzoncie sztuki narodowej; niezbyt jeszcze dawno *Elsner*, Mistrz krajowej melodji, syty sławy, współczucia i miłości naszej, pożegnał świat muzyczny, wśród serdecznego żalu; gdy oto wczoraj równie zasłużony, pojmujący ważność swojego kapłaństwa, głośny nauką, znakomitym talentem i zaparciem siebie w poświęceniu się dla sztuki, a w nagrodę tyloletniej mozolnej pracy i trosk światowych, otrzymał garstkę piasku i łzy! Świetny, świetniejszy to pomnik, jak złocone marmury, jeżeli ręka, która rzuca ziemię, zadrży z boleści i żalu, jeżeli łzy popłyną prosto z serca! Mówimy tu o ś. p. Karolu *Kurpińskim*, Mistrzu Kapeli JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, byłym Dyrektorze Opery Polskiej, którego zwłoki w dniu wczorajszym na doczesny spoczynek złożone zostały. Karol *Kurpiński* urodził się dnia 6go Marca 1785 r., w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, Powiecie Wschowskim, we wsi Włoszokowice, należącej do dóbr Xięcia Franciszka *Sułkowskiego*. Ojciec ś. p. Karola, który w tychże dobrach posiadał folwark, był zarazem Organistą przy parafjalnym Kościele. Widząc nadzwyczajne zdolności muzyczne w młodym Karolu, rozwijał je radą i doświadczeniem, a gdy tenże doszedł już stosownego wieku, skrzętny Rodzic wystarał się dla niego o posadę Organisty w mieście Sarnowie, blizko Rawicza. W roku 1810, *Kurpiński* przybył do Warszawy, gdzie przedstawiony przez Jana *Szczurowskiego*, sławnego wówczas basistę, Wojciechowi *Bogusławskiemu*, który z nadludzkiem wysileniem podtrzymywał godność i życie sceny Polskiej, a następnie powierzony opiece ś. p. Józefa *Elsnera*, przyjętym został do składu Teatru, na Dyrektora Opery. Pierwszą pracą, w której *Kurpiński* okazał potęgę swojego talentu, była Opera *Pałac Lucypera;* następnie zajaśniały na scenie naszej: *Królowa Jadwiga*, *Łaska Imperatora*, *Szarlatan*, *Alexander i Apelles*, *Mała Szkoła Ojców*, *Nowe Krakowiaki i Górale*, *Dziadek*, *Hero i Leander*, *Jan Kochanowski*, *Czaromysł* i *Zamek na Czorsztynie*. Zadowoleni Rodacy taką twórczością, chcąc dać dowód swego uwielbienia i wdzięczności, wybili medal z jego wizerunkiem, który mu w dniu 11 Maja roku 1819, wręczyli ze stósownem pismem. Tegoż samego roku, w dniu 23 Listopada, z woli NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, mianowany został *Mistrzem Kapeli Dworu Królestwa Polskiego*. W roku 1820 *Kurpiński* przedstawił na scenie, nowe swoje utwory, jako to: *Kalmora* i *Leśniczy w Puszczy Kozienickiej*. Ostatniem zaś jego dziełem była dwu-aktowa Opera *Cecylja Piaseczyńska*, po raz pierwszy przedstawiona dnia 31 Maja 1829 roku, w czasie Koronacji i w obec NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA. Łaskawy MONARCHA, w dowód Swojego NAJWYŻSZEGO zadowolenia, udarować raczył Kompozytora drogocennym brylantowym pierścieniem. W roku 1823, uwielbiany w kraju *Kurpiński*, ozdobiony został przez Błogosławionej pamięci NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA Igo CESARZA i KRÓLA, Orderem Śgo STANISŁAWA IV klassy. NAJJAŚNIEJSZY MIKOŁAJ Iszy, obdarzyć go raczył brylantowym pierścieniem; a Xiążę *Karol* Pruski, przesłał mu kosztowną tabakierę, za ofiarowane sobie Wyjątki z Opery *Krakowiacy* i *Górale*. Oprócz wspomnionych Oper, *Kurpiński* napisał muzyki do wielu Melodram i Baletów, których szczupłość naszych kolumn, umieścić nie dozwala. Owoż ów Mąż tak potężny talentem, tak pożyteczny niezłomą pracą, ów filar naszej Opery, zgasł z pomiędzy nas, zostawiając po sobie niezatartą pamięć swoich cudnych utworów, i przymiotów duszy. O godzinie 4tej, przed Kościołem Śgo KAROLA *Boromeusza*, Członkowie Orkiestry Teatrów, wykonali Marsz pogrzebowy Józefa *Stefaniego*, a w pochodzie na smętarz, Marsze J. *Dobrzyńskiego* i ś. p. T. *Nideckiego*. Tłum Artystów naszych Teatrów, Kompozytorów muzycznych, licznych Przyjaciół i Znajomych, towarzyszył temu smutnemu orszakowi na miejsce doczesnego spoczynku, gdzie po wykonaniu *Salve Regina* (*Nideckiego*), powierzono zwłoki Mistrza tej samej ziemi, na której chlubę, tyle lat uczciwie a serdecznie pracował! Spokój Ci zacny Karolu!

JW. Jenerał-Adjutant Hrabia Wincenty *Krasiński*, wrócił z Potoku Złotego; a JW. Hrabia Jan *Zamoyski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z Paryża.

JW. Jenerał-Lejt: *Bartołomej 1*, Komendant twierdzy Brześć Litewski, przyjechał z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Administrator Xięztwa Łowickiego, powrócił z Lublina.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. P. rs. 1 i od Teodora B. kop: 60, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów.— Od B. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, u XX. Kapucynów.— Od A. rs. 3 na światło przed Ołtarzem Śtej TEKLI w Kościele XX. Augustjanów, na intencję nieobecnej jutrzejszej Solenizantki.— Od Jana J. rs. 2 na budowę organów w Mokotowie.

Dla czego jedna z gazet niemieckich, to jest *Algemeine Zeitung* (Lipska), zrobiła Węgierką, Pannę *Leśniewskę*, znaną ze swego talentu śpiewaczkę? Oto dla tego, iż nie mogła z niej dla nazwiska, zrobić niemki, a że należało cóś nam wydrzeć, więc ją nam zabrała i podarowała w swej hojności Węgrom. Panna *Leśniewska* jest rodem Warszawianka, tu ona wzrosła, tu spędziła młodość, tu wystąpiła na scenę opery, i tu nakoniec, pełen zasługi i zacności jej Ojciec, niezbyt dawno, głowę swoją położył.

I najmocniejsza struna na skrzypcach, jeżeli tylko nad siły wyprężoną zostanie, to pęka. Tak się stało i z pomieszkaniami a raczej z ich cenami w Paryżu. Bez żadnego bowiem powodu, cena pomieszkań, która do najwyższego stopnia wyciągniętą została, od razu niemal w całem mieście spadła, bez nadziei podniesienia się na nowo. Śliczna to moda, lepsza stokroć niż najwykwintniejsze pamele, godną jest naśladowania; dla tego też polecamy ją wszystkim właścicielom domów w Warszawie, dodając, że im tańszy dziś lokal, tem modniejszy.

Amatorowie kasztanów, dopytują się ciągle po handlach tutejszych o ten owoc, który dotąd jeszcze nie

nadszedł. Nie trzeba jednakże tracić nadziei, gdyż kasztany w tym roku, nietylko przejdą wszystkie lata, pod względem urodzaju, ale nawet jak nam się zdaje, powinny spaść i w cenie. Dosyć powiedzieć, że w południowej Francji, konary drzew łamią się pod obfitością tego owocu, który zwłaszcza w dni postne, pieczony wmłynkach od kawy, służy za przysmak wyborny.

Donieśliśmy niedawno o przedsięwziętej podróży zagranicznej, Artysty tutejszego P. *Dietricha*, znanego oprócz wielu innych prac swoich i z wydawnictwa metody pisania. P. *Dietrich*, przedsięwziął głównie tę podróż, w celu sztuki, a prócz tego i dla wydania nowego Album, mającego objąć wszystkie znaczniejsze utwory malarzy polskich, tak dawniejszych jak tegoczesnych, którzy sobie rozgłośne zjednali imie. Tymczasem, słabość jego przeszkodziła wszystkim zamiarom i P. *Dietrich* zmuszony był powrócić z Berlina do Warszawy, odkładając znowu na inny czas przyprowadzenie swych projektów do skutku.

Rzadko, aby zieloność drzew, tak dotrzymała kiedy, jak w r. b. W zeszłym roku o tym czasie, wszystkie konary pokryte już były liściem żółtym, wtedy, gdy obecnie są drzewa, na których ani dopatrzyć żółtości. Rozumie się, że nie wszystkie są temi wybrańcami, ale znaczna ich część opiera się jak może tej smutnej przemianie, będącej przepowiednią zimy!

Przeszkadzające wielu rozrywkom zimna, dotknęły i P. *Krosso*, który wreszcie jeżeli ma zamiar pozostać z nami dłużej, musi obmyśleć stosowniejsze dla widowisk swoich pomieszczenie. Rzecz szczególna, że jakiś korrespondent z prowincji jeszcze przed przybyciem P. *Krosso* do Warszawy, puścił do jednego z pism tutejszych, nie dość korzystną o tych przedstawieniach wzmiankę. Tymczasem pokazało się że jest zupełnie inaczej, i że nie zawsze można dać wiarę korrespondencjom, na których dzienniki tak zwykły polegać. I owszem nawet, przedstawienia te w zakresie swoim, najzupełniej odpowiadają celowi i nic nie pozostawiają do życzenia, a pod względem obrazów, są nawet doskonałemi.

Odkryto w Paryżu, że są owady, które niszczą ołów! W tych dniach Marszałek *Vaillant*, przedstawił Akademji Nauk w Paryżu, kulę ołowianą i kilka innych w ładunkach, zupełnie ponurtowanych przez gąsienicę jakiegoś owadu!

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 10 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 4, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 6; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 30, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 11.

Otrzymany przez nas z Tottenham z Anglji od P. Juljusza *Przyjemskiego*, rękopis dla pomieszczenia go w *Wieńcu* Stanisława *Jachowicza*, Redakcja *Kurjera* przesłała temuż P. *Jachowiczowi*, do właściwego rozporządzenia.

Dziś ostatni dzień lata, które żegnając, musimy pochlebną uczynić mu wzmiankę, albowiem lato tegoroczne, odznaczyło się pogodami, oszczędziło nam wylewu rzek, upamiętniło się nadzwyczajnemi urodzajami tak zboża jako też jarzyn i owoców, jednem słowem dopisało nam tak, że radzibyśmy, aby posłużyło za przykład i przyszłym następcom swoim. Jutro pierwszy dzień jesieni. Jaką będzie ta jesień, trudno odgadnąć, o ile wszakże dochodzą nas od znanych aurzystów, pogłoski, ma ona być pogodną i piękną przy lekkich, a zwykle towarzyszących tej porze roku zimnach. Najlepszy to stan rzeczy dla zdrowia, i dotąd przynajmniej nie możemy się pod względem sanitarnym na nic użalać.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 26½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 43, dają rs. 88 kop: 10, wartość kuponu rs. 1 kop: 90; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 72, wartość kuponu kop: 14⅚; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 12; z r. 1855, żądają rs. 112 kop: 12; wartość kuponu rs. 2 kop: 20⅚.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Kobiety z kamienia*, Pani *Ziemińska*, Panna *Gąsowicz*, PP. *Królikowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć.

Dziś i jutro, *wielka muzykalna zabawa* w salonie *Wielkiej Alei;* w czasie której, między innemi, Orkiestra P. *Brauna*, wykona: Uwertury: *Meyerbeera* z Hugonotów; *Webera* Jubel Uwertur, i *Tomasa* z Raymunda; nadto dwie Fantazje na oboju przez P. *Königa*, i t. d.

HISZPANJA. *Madryt, 12go Września.— Espana* donosi, że onegdaj przybyło do Madrytu urzędowne potwierdzenie wiadomości, iż *Diram-Bej*, Dyrektor fabryki turbanów w Konstantynopolu, mianowany został przez Sułtana, jego reprezentantem przy Dworze Hiszpańskim. Celem tej missji dyplomatycznej, jest utrwalenie stosunków, istniejących między obu krajami. *Diram-Bej* ma mieć liczny orszak, a w tym dwóch francuzkich Sekretarzy jako tłómaczów. — Z Sewilli 10go b. m. donoszą, że tam w zeszły Wtorek odbyła się druga próba jazdy na kolei żelaznej z Sewilli do Korduby. Lokomotywa z dziesięciu wagonami przebiegła tę przestrzeń śród natłoku ciekawej publiczności. (St: Anz:).

Madryt, 16go Września, (wiad: teleg:).— *Hojas Autografas* zapewnia, że *Concha* pozostanie Jeneralnym Gubernatorem wyspy Kuby. Kortezy zostaną wkrótce zwołane, a gabinet *Narvaeza* cieszy się zupełnem zaufaniem Królowej. W ten sposób przesilenie ministerjalne przeminęło. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 17go Września.* — Słychać, iż do Sztutgardu mają się udać także z Francji, Hr: *Kisielew*, Ambassador CESARSKO-Rossyjski; Hr: *Rayneval*, nowy Poseł Francuzki przy Dworze St. Petersburgskim, i Hr: *Morny*.— Francja, o ile mówią, jest dość skłonną do upoważnienia organizacji legji francuzkiej, z ochotników złożonej, któraby w służbie Angielskiej, udała się do Chin. — Baron *Seebach*, dotychczasowy Poseł Saski w Paryżu, otrzymać ma inne przeznaczenie. (N.P.Z.).

Xiążę *Hieronim*, ma prezydować na Radzie ministrów podczas nieobecności Cesarza i zastępować go niejako. —Krąży pogłoska, że *Reszyd* Basza pragnie przybyć do Francji, dowieść Rządowi Francuzkiemu o swych dobrych usposobieniach i usprawiedliwić się z zarzutu, jakoby był nieprzyjaznym polityce Francuzkiej. Trudno jednak wierzyć w tę pogłoskę.— W Tunis ma być utworzone nowe Biskupstwo, które OJCIEC Śty ma dać jedne-

mu z Prałatów Francuzkich.— Gazeta Augsburgska donosi, że Cesarz ze Sztutgardu zrobi wycieczkę do Augsburga, gdzie przepędził większą część swej młodości. — Admirał *Hamelin*, Minister marynarki, udał się do obozu w Chalons.— W Algierze ma być założone muzeum artylerji, zawierające w sobie wszelkie rodzaje broni jakich używano w Afryce od najdawniejszych czasów, aż do naszej epoki. (In: Bel:).

Paryż, 18go Września, (w. t.) — Dzisiejszy *Monitor* donosi. że Xiążę *Cambridge* i Lord *Cardigan* wczoraj przybyli do obozu w Chalons, gdzie Xżę z zapałem był przyjęty. Zabawi on tam dni kilka.— Dekretem Cesarskim zabroniony został z d. 1 Paździer: r. b., przedruk dzieł literackich wydawanych w Hamburgu. (St: A:).

NIEMCY. *Karlsruhe, 18go Września.*— J. K. W. W. Xiążę, wyjechał dziś rano do Darmsztadu, dla odwiedzenia tam NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZA i CESARZOWĘ Rossyjskich, oraz Dworu Hesskiego. — Przybycie tu Cesarza Francuzów, spodziewane jest 28go lub 29go b. m. (N. Pr: Ztg).

Frankfurt, 18go Września.— Wczoraj odbyło się czwarte ogólne posiedzenie kongresu dobroczynności. Roztrząsano kwestję, czy nieodzowne wychowanie elementarne wszystkim, czy też tylko niezamożnym bezpłatnie ma być udzielane. (N. Pr: Ztg).

TURCJA. — Z Marsylji 17go b. m. donoszą telegrafem, iż przybyła tam poczta z Konstantynopola, z listami datowanemi 9go b. m. W tym dniu nadeszła tamże telegrafem wiadomość, że Xżę *Daniło* Czarnogórski został zamordowany przez swych braci, który zemścić się chcieli za śmierć zamordowanego w Konstantynopolu ich synowca. (St: Anz:).

Konstantynopol, 12go Września. — W miejsce dymissjonowanego Wielkiego Mistrza Artylerji *Fethi-Achmeta*, mianowany został *Vassiv* Basza, a w miejsce tego *Selim* Basza, dowódcą gwardji Cesarskiej. Serdar *Omer* Basza ma zostać Namiestnikiem Bagdadu.— PP. *Thouvenel* i *Buteniew* złożyli Sułtanowi swe uszanowanie, który wynurzył im swą radość z przywrócenia stosunków dyplomatycznych. — Ewakuacja Heratu potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Sir *Murray* jest w dobrych stosunkach z Rządem Perskim. (St: An:).

Z Tryestu 17go Września donoszą telegrafem, że Wice-Król Egiptu nakazał pobór 10,000 ludzi do wojska. (St: Anz:).

WŁOCHY.— Turyński dziennik *Opinione* z 14go b. m. donosi. że ogromny pożar wybuchnął tegoż dnia w warsztatach okrętowych w Genui. Z Turynu wysłano nadzwyczajnym pociągiem pomoc. Bliższe szczegóły o pożarze nie są jeszcze wiadome. (N. Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Mich: Ob: z Przyborowic nr 556; Bratoszewski Jan Ob: z Długiego nr 585; Jackowski Stan: Ob: z Łaniąt nr 2677; Janiszewski Jan Ob: z Łęczycy nr 556; Rzymski Mich; Sztabs-Kapi: z Cesarstwa nr 626; Stadnicki Winc: Hr: z Kamieńca Podolskiego nr 414; Więckowski Józ: Ob: z Owczar nr 603.

Wyjechali: Chołoniewski Adam Hr. do Kijowa; Łubański Apol: Oby: do Gub: Mińskiej; Łaźniewski Miko: Ob: do Pieścideł; Zalewski Ant: Marsz: Szlachty do Kijowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bogusławski Podpułk: Jeneralnego Sztabu z Ostendy; Gosławski Piotr Ases: Koleg: z Paryża nr 414; Horwat Mich: Oficer z Paryża nr 585; Kolecińska Marja Ob: z Drezna nr 414; Kurcjusz Józefa Arty: Dram: z Paryża nr 461; Muszyński Alfons Adwokat z Austrji nr 521; Szeller Aniela Żona Dentysty z Berlina nr 460; Uwarow Dimitry Sztabs-Kapi: Służby Leśnej z Niemiec.

Wyjechali koleją żelazną: Naimscy Ludw: i Mich: Komis: Kupieccy do Bruxelli; Rudawski Leon: Dr do Krakowa.

DONIESIENIA.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, Kupca Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1251, nadszedł znaczny transport **Miodu** Lipcu Kazańskiego, **Miodu** w plastrach, Miodu czystego praśnego, Groszku zielonego, Musztardy sarepskiej, i **Kawjoru** prasowanego i świeżego mało-solonego.

W Fabryce Gorsetów F. Frölich, od lat 20tu kilku przy ulicy Miodowej exystującej, obok pałacu Rządu Gubernjalnego, wyrabiają się **GORSETY** gumo-elastyczne, oraz nie szyte wyrabiane na ulepszonej maszynie amerykańskiej Moora. Fabryka powyższa, doznając względów szanownej Publiczności, i przez powyższy czas spodziewa się, że i nadal zaszczycona niemi będzie.



Niżej podpisani, mamy honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż przywieźliśmy wprost z Wirtemberga, różne **Kwiaty** i **Cebule** Kwiatowe, jako to: Hyacynty, Kamelje i t. p., jakoteż Drzewka fruktowe, to jest: Gruszki, Śliwki i Jabłka, i t. p. Wiadomość w Hotelu Lipskim pod Nr 38.— *Mertz i Schuh*, Ogrodnicy.

SARDYNKI świeże tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu Win i Korzeni A. Stępkowskiego, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473*c*; sprzedają się na sztuki i w większych partjach.

Dnia 12/24 Września r. b. o godz: 10 z rana, sprzedane zostaną przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565*d*, sposobem jawnej licytacji: MEBLE mahoniowe, jesionowe, tudzież różne Sprzęty domowe.



POWÓZ lekki, na leżących resorach, z osiamy do oliwy, w jak najlepszym fasonie, jest do sprzedania u Fabrykanta Powozów Cieślińskiego, przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej.

§ *Wrocław, ulica Oławska Nr* 7, mam zaszczyt donieść szano: moim znajomym, iż na nadchodzący *Jarmark w Krakowie*, będę osobiście z największym zapasem zimowych UBIORÓW męzkich w Rynku, w domu Rapaporta Nr 235.— M. *Orgler Jun:*. §



Zgubiono **Xiążkę** do Nabożeństwa, Dunina, oprawa z paciorków, z jednej strony Aniołek z Krzyżem, a na drugiej Kielich, i cyfry F. M., tło z niebieskich paciorków. Uprasza się Znalazcę, albo jeżeli kto kupił tę Xiążkę, raczy oddać pod Nr 870, ulica Ogrodowa, do Stróża, a chętnie zwróci poszkodowany wartość Xiążki, gdyż to była droga pamiątka.

Nadszedł transport **WINOGRON** *Francuzkich*, i **PIWA** *Bawarskiego* Żareckiego, do handlu Anto: *Bysieńskiego*, przy Saskim Placu.

Potrzebny jest **OGRODNIK.** Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 1146, w Fabryce Nowego Srebra.



Dnia 18 b. m. zginął **Piesek**, rodzaj wyżełka angielskiego, biały, z kasztanowatemi łatkami, takiegoż koloru uszy, nie wielkie, mający gruczołek na końcu lewego ucha. Łaskawy Znalazca, raczy go odprowadzić, za nagrodą, do Właściciela domu Nr 280, na rogu ulicy Długiej i Freta.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 6, (podnosi się).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Marya Mulatka*.— *Ulicznik Warszawski.*

☞ Do dnia 29 b. m. do widzenia, na placu Krasińskich, **drugiej wystawy** WIELKIEJ **Cyklloramy**: dalszy ciąg Wojny Krymskiej, i innych Obrazów Artystycznych, od godz: 9 z rana do 6 wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 10 (22) Września 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.